№. 127. w Czwartek dnia 4. Czerwca 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *Dr. J. Rymarkiewicz.*

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin 29. Maja. — Najj. Pan wyjechał do prowincyi saskiéj, Naj. Pani zaś do Drezna.

Berlin. — Ciekawi jesteśmy prelekcyi professora Richtera, powołanego z Marburga na professora do naszego uniwersytetu. Rozpocznie on jeszcze w tém półroczu swoje prelekcye. Richter należy do znakomitych uczonych w swoim wydziale i tym bardziéj zasługuje na uwagę, iż w wydziale swym dotyka pytań czasowych. Czytać będzie o mieszanych małżeństwach, o stosunku państwa do kościoła rzymsko-katolickiego i o rozwodach. — Dla większego bezpieczeństwa naszéj stolicy, utworzą tu ruchomy oddział policyi wykonawczéj i oddadzą pod jego dozór rozmaite dzielnice miasta, najniebezpieczniejszych złodziei itd.

Królewiec, d. 16. Maja. — Nasz prezes policyi Lauterbach odbył znowu podróż po prowincyi w sprawie powstania polskiego. Lecz tą razą nie udał się na zachód, jak dawniéj, lecz na wschód do Memla przez Tylżą. W Memlu odkryto podobno przez jego niezmordowane usiłowania ważne papiery zbiegłego Polaka, które były zamurowane w pewnym domu prywatnym na górze. Prócz tego uskuteczniono kilka aresztowań, na których i u nas po powrocie prezesa policyi nie zbywało. Z pomiędzy aresztowanych zajmuje się publiczność najwięcéj emigrantem polskim, od dawna już osiadłym w Norwegii. Nazywa się Dzwonkowski, miał udział w przeszłéj rewolucyi polskiéj, żył jako kupiec i księgarz już od 10 lat w Chrystyanii, gdzie się z córką konsula francuzkiego ożenił. Bawi tutaj od kilku miesięcy z swą familią, chcąc odwiedzić swych krewnych w pogranicznem Królestwie polskiém, gdzie także ma znaczne posiadłości. Wszakże nie tylko, że mu wzbroniono wrócić do dawnéj ojczyzny pomimo świadectw legitymacyjnych i pomimo wstawiania się kilku znakomitych konsulów, lecz nie pozwolono mu nawet wrócić do Norwegii, a tego poranku, gdy p. Lauterbach powrócił z Memla, aresztowano go i ma być wydany komissyi śledczéj w Wielkiém Księstwie Poznańskiém. Prawdą jest i pan Dzwonkowski nie przeczy temu, że z dowódzcą polskim Dombrowskim, który nie tak dawno ucieczką uszedł szubienicy, znał się w młodości i żył nawet w przyjaźni, ponieważ ich dobra w Polsce ze sobą graniczyły; alež tego nikt mu przecież poczytać nie może za występek, i za to nie może od rządu pruskiego Rossyi być wydanym. Słychać także, że dobra pana Dzwonkowskiego za jego dawniejszą znajomość z Dombrowskim skonfiskowano i że zgrzybiałego ojca za syna pociągniono do odpowiedzialności. Na teraz nie można oznaczyć, jak długo uwięziony w Prusiech będzie trzymany, i czy go poseł szwedzki w Berlinie, któremu o całym wypadku doniesiono, wkrótce zdoła uwolnić. Tyle jest rzeczą pewną, że połączonym usiłowaniom konsulów szwedzkiego, angielskiego i belgijskiego, panom Olof Bery, Brockmann i Oppenheim, którzy losem uwięzionego szczerze się zajmują, a nawet bezpośrednio u prezesa naczelnego Böttichera za nim się wstawili, nie udało się wyzwolić go z więzienia.

Z nad granicy rossyjskiéj 26. Maja. — Jakkolwiek powszechna nędza dotknęła królestwo polskie, to jednak obraz Litwy przechodzi w téj chwili wszystko, co dotąd o nędzy panującéj słyszeliśmy. Całe wsie są opuszczone, a dawniejsi ich mieszkańcy łączą się z dziećmi i żonami w bandy żebracze i włóczą się po kraju i po miastach. Ale i tu nic nie znajdują, bo klęska jest ogólna, tak w miastach jak po wsiach, tak włóczą się wychudłe od głodu postacie po całym kraju. Trudno oznaczyć czas kiedy ta klęska przeminie, gdyż biedni ci ludzie nawet nie obsadzili ról swoich z niedostatku ziarna i ziemniaków. — W królestwie polskiém oprócz niedostatku ustał wszelki handel. Nigdy tak źle nie było po rewolucyi 1830. jak teraz, przemysł i handel zupełnie ustał z powodu nieustających aresztowań, a szczególniéj całych nieraz rodzin szlacheckich, gdyż tych się tylko obawiają. Reszta szlachty cicho zachowuje się na swoich wsiach, a nawet unika przyjaciół i krewnych, żadnych wizyt nie przyjmuje, gdyż przy systemacie panującym teraz śledzenia, dozorowania i szpiegowania, nikt nie jest pewien, co komu zaszkodzić może, gdyż nieraz chultaj syn lub chciwy krewny został denunciantem. Nawet żaden dziedzic wiedziony najgłębszém i najczystszém przekonaniem nie śmie zaprowadzać jakichkolwiek ulg swoim poddanym, aby nie wpadł w podejrzenie u władz o skarbienie sobie u ludu popularności. Nie można sobie wystawić, jakie brzemie losu spoczęło teraz na szlachcie. Skoro się rodzina rozchodzi, udając się na spoczynek, żegna się z sobą,

---

Słów kilka o organizacyi banków.

Nie bez interessu być winno, gdy się zastanowimy nad bankami w ogólności, oraz jaka organizacya byłaby właściwszą, czy przez urządzenie banków rządowych, czy też przez assocyacyą kapitalistów.

Jak w ogólności w obrotach handlowych, tak szczególniéj, przy obiegu pieniędzy, nieodzownym jest kredyt i tenże zapewniony jest podstawą dalszych powodzeń.

Bank krajowy, urządzony przez kapitalistów, opatrzony w fundusze znaczne, stawiony pod kontrolę, zobowiązany do ogłoszania przed Publicznością, stanu rzeczywistego activów i passivów, sądzimy, iż powinien zasługiwać na zaufanie Publiczności, tem więcéj, że nie tylko stać winien przed tarczą praw istniejących, lecz także każdemu w razie potrzeby stałaby naprzeciw nadużyciom jego otwarta droga prawa. Bank zaś rządowy, nie mając tak znacznych kapitałów do dyspozycyi, jakich organizacya banku odpowiedniego wymaga, rokowałby tylko w czasach pokoju jakieś nadzieje, (lubo zawsze kredyt jego byłby ograniczonym) w czasach zaś woiennych, gdy istnienie jego ciągle nadzwyczajnych wymagałoby ofiar, zginęłoby zaufanie.

Rząd mógłby być nawet znaglonym dysponować funduszami banku, jak się to stało w roku 1807. natenczas działania banku ustają, bank przestaie swych obowiązań dopełniać, stawa osierocony, i właśnie w chwili gdzie pomoc jego byłaby najpotrzebniejszą. Do tych niekorzyści przyłącza się inna, że wierzyciele banku nie tylko traciliby dyspozycyą nad kapitałami lecz także nad procentami, chociażby im pozostawała droga prawa, lecz skądże środki exekucyine, jako też i fundusze do ich zaspokojenia?

Może ktoś zarzuci, że gdyby rząd był w potrzebie, natenczas mógłby użyć i funduszów banku narodowego, lecz zarzut ten nie jest uzasadniony, gdy gwałtu wprost w własność prywatną, od żadnego rządu przypuszczać nie można; byłoby nawet nierozsądkiem, albo raczéj to samo co niszczyć latorośl mającą obfite wydawać owoce, bo gdzie z potrzebnémi kapitałami opatrzony bank istnieje, ten i wrazie wojny mógłby być pomocnym i rządowi nawet, dopóki rząd będzie szanował prawo własności.

Bank narodowy może nawet wstrząśniony przez stosunki zewnętrzne kredyt ożywić.

Jakie korzyści bank narodowy przynosi, dowodzi nam to bank angielski, który przyczynił się do prowadzenia długich wojen przeciw Napoleonowi, dostarczał innym mocarstwom jeszcze posiłków i fund. swych jednakże nie wyczerpał; dowodzi to daléj bank Francyi, za pomocą którego rząd tyle miał korzyści, przez wzniesienie się kursu papierów, dowodzi to nareszcie bank w Wiedniu, za pośrednictwem którego udało się Austryi, zły stan finansów zakrywać. Jeżeli zatem rozważymy, że banki rządowe w pokoju małą, w czasie wojny żadnéj korzyści nie przynoszą, wykazuje się zatem jasno, że pierwszeństwo należy się bankom prywatnym. Jeżeli banki przeznaczeniu swemu odpowiadać mają, natenczas winny kojarzyć kapitały pojedyńcze, ażeby utworzyć silną potęgę pieniężną, która by była w stanie z łatwością i pewnością zaspakajać potrzeby, nadto była w stanie według okoliczności wzmagać się w fundusze.

Rząd nie jest w stanie tego warunku zasadniczego dopełniać, gdyby przez pożyczkę tego dokonać chciał, natenczas oddalałby się do swego przeznaczenia, gubiłby się na polu prywatnych spekulacyi, a może nawet ponosiłby straty.

jak na wieczne rozstanie, bo nie wiadomo, kiedy wpadną zbiry, porozdzielają komnaty i potaszczą rozdzielonych z osobna do cytadeli. Najmniejsze słowo, najlichszy czyn wystarcza do zguby człowieka w oczach podejrzliwych. — Uzupełniono też rozbrojenie powszechne, nie tylko szlachta musiała oddać ostatnie zbiory starożytnéj broni po przodkach, ale odebrano wszystkim leśniczym, borowym broń tak dalece, że nawet dziś obchodząc lub objeżdżając bory z kijem w ręku tylko zmuszeni są wykonywać swe urzędowanie.

Z nad granicy Szląskiéj, d. 16. Maja. (M. Szwab.) Przykład Galicyi już wydaje owoce tak w Szląsku pruskim jak i w austryackim. W obwodzie Pleskim nie chcą chłopi po wielu wsiach odprawiać robocizny, wojsko musi ich do niéj przymuszać. Ponieważ jednakże w Szląsku pruskim zwolnienie od podobnych niewolniczych ciężarów znacznie postąpiło naprzód, o tę prowincyą nie potrzeba mieć obawy. Gorzéj ma się rzecz w Szląsku austryackim, gdzie po niektórych miejscach ma się okazywać oburzenie, które mało co potrzebuje zewnętrznéj pobudki do wybuchnięcia i szybkiego rozszerzenia. Chłopi tamtejsi rozprawiają o tém jawnie po gościńcach. — Z Galicyi smutne ciągle nadchodzą wiadomości. Mówią, że kraj jest uspokojony, ale długo jeszcze potrwa, nim to nastąpi w pełném znaczeniu tego wyrazu. Prawda, chłopi odrabiają pańszczyznę, ale tylko zmuszani przez wojsko. Bardzo źle wyszło na tém wielu Niemcom, którzy się tam na dzierżawę puścili. Jeżeli życie ocalili, stracili wszystko i przyszli do żebranego chleba. Jeden z nich prosił zarządzcę wielkich dóbr, pod którym dawniéj był urzędnikiem, o świadectwo, które mu potrzebne było do pójścia w służbę bardzo podrzędną. Opisuje okropności takie, że włosy na głowie powstają. Jego samego odprowadzono związanego do Tarnowa i tylko obrona chłopów, którzy mu wiernymi pozostali, zasłoniła go od śmierci. W drodze nieraz był świadkiem, jak ludzi żywo ćwiertowano, albo rzuciwszy o ziemię, cepami zatłuczono. Do Tarnowa zwieziono, mówi, około 200 szlachty i urzędników zabitych, a około 400 rannych i pokaleczonych. Przeszło 800 zaś zostało na miejscu zabitych, których dopiero po niejakim czasie zagrzebano.

Koblencya, d. 26. Maja. — Parostatek przybyły dziś po południu z Mannheimu przywiózł bardzo smutne wiadomości o bijatyce zaszłéj także pomiędzy wojskowymi i cywilistami, która rozpoczęła się w karczmie a przeniosła się potem w okropny sposób na ulice. Po obu stronach wielu ciężko raniono a kilku nawet trupem położono na miejscu. Świadek naoczny zapewnia, że na własne oczy widział, jak żołnierz nie opodal od niego dziecko dziesięcioletnie bagnetem przebił. Z obawą wyglądamy dokładniejszych wiadomości.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

P o l s k a.

Warszawa 24. Maja. — Już wszyscy myślą o Bielanach, gdzie od dziś i jutro za tydzień, znaczna część Warszawy, wznawiając zwyczaj dawny, pospieszyć nie zaniedba. Na tę uroczystość, która u nas jest także dniem mody, przygotowują się u modniarek warszawskich eleganckie stroje, u krawców męzkie ubiory. Wszystko wystąpi w całéj okazałości, a wśród téj parady, ukażą się zapewne w znacznéj liczbie piękne ekwipaże, z których wyrobu słynie Warszawa. Nie pierwsze to jéj pole w tym rodzaju; od lat kilkudziesięciu, o ile zapamiętamy, ekwipaże warszawskie, liczone były do najlepszych w Europie. Przyznaweno im lekkość i ozdobność wiedeńskich, a trwałość angielskich. Stopniowo doskonałość ta wzrastała, wykształcał się gust ciągle w miarę postępu fabryk zagranicznych, a dziś doszedł do wykwintości niepospolitéj. Kilku z celniejszych fabrykantów pojazdów w Warszawie, odznaczyło się nawet wynalazkami nader pożytecznemi; a ostatnia wystawa przemysłu krajowego w roku zeszłym w Warszawie odbyta, pokazała najlepiéj, na jakim stopniu fabrykacja wyrobów siodlarsko-stelmachowskich u nas stanęła. Niezaniedbamy donieść, czyje pojazdy celowały na tegorocznéj fecie Bielańskiéj.

F r a n c y a.

Paryż, d. 28. Maja. — Król przyjął z rąk posła pruskiego, barona Arnim pismo zawierzetelniające go jako posła przy dworze francuzkim. Następnie poseł ten był przedstawiony królowéj, książętom i księżniczkom.

Journal des debats potwierdza wiadomość o ucieczce księcia Ludwika Bonapartego z cytadeli Ham. Rząd odebrał wiadomość tę przedwczora zraną sztafetą. Książe zbiegł 25. Maja, zrana o 7. godzinie, jako robotnik przebrany. Komendant według zwyczaju, przybył wcześnie do pokojn księcia, dozórca powiedział mu, że książe jest chory i leży jeszcze w łóżku. (W miejsce jego, położono w łoże słomianego człowieka.) Dopiero wieczorem o 7. godzinie przekonano się, że książe zbiegł z cytadeli i udał się ku granicy belgijskiéj, oddalonéj od Ham tylko 20 lieues. Cytadela ta znajduje się na połowie drogi między Paryżem a Brukselą. Rząd wydał rozkaz, ścisłego śledztwa.

Minister oświecenia, p. Salvandy otworzył swe nowe salony. Ibrahim także przybył do niego. Bankiet na ośmdziesiąt osób zgromadził sam wybór uczonych około Ibrahima baszy. Armia, magistratury, izby, uniwersytet, umiejętności, literatura, miały tam swoich zastępców. Akademią przy bankiecie przedstawiali Guizot, Mignet, Dupin, Victor Hugo; akademią moralnych i politycznych wiadomości Portalis, Duchatel, Naudet, Thierry; akademią napisów i pięknych umiejętności Letronne, Leclerc, Jaubert, Jomard, Ampere; akademią sztuk pięknych Halevy; akademią ścisłych umiejętności Thenard, Roinsot, Pouillet, Dumas, Arago. Po biesiadzie przeszli goście do drugiego salonu, gdzie był ogromny opis Egiptu przepysznie oprawiony i rozłożony, ofiarowano go Ibrahimowi. Koncert pod dyrekcyą Halevego zakończył wieczór. Ibrahim basza ma zamiar udać się w Czerwcu do Londynu.

Na Maltę przybyło dnia 10. Maja 38 młodych Armeńczyków, którzy ze wschodu udaja się do Francyi na nauki.

Powiadają, że generał porucznik Sebastiani wkrótce zostanie generalnym komendantem gwardyi narodowéj Paryża w miejsce generała Jacqueminot, ktory prosił o pensyowanie go z powodu nadwątlonego zdrowia.

Wszystkie wiadomości donoszą, iż deira Abd el Kadera rozpierzchła się. Rodzina Bu Gamedi pozostała u Beni Snassen, emira zaś pod przewództwem El Hadsz Mustafy Ben Tami, szwagra Abd el Kadera, udała się drogą ku Tafilet. O Emirze nie masz żadnéj wiadomości. Powszechnie sądzą, że się znajduje u Uled Sidi Seikh na południu od Tlemsenu i ma zamiar połączyć się ze swym szwagrem. Pokoleniu Beni Amer, które opuściło Algieryą, a następnie przesiedliło się do Marokko, wyznaczył cesarz Muley Abd el Rhaman przestrzeń kraju między Fez a Marokko na zamieszkanie.

Pogłoski obiegające o dymissyi marszałka Bugeaud, poruszyły umysły w całéj Afryce. Niepewność panuje względem przyszłości, kupcy, właściciele gruntów, spekulanci, ażiotery starają się korzystać z tego stanu niepewnego i dla tego smutek panuje pomiędzy mieszkańcami Algieru.

Ważnem zadaniem jest banku utworzenie pieniędzy narodowych, i tu leży najważniejszy środek dopięcia celu, raz, ażeby wzbić się nadto, ażeby drogo okupiony pieniądz kruszcowy, na handel wewnętrzny nie był przeznaczony, doczego pieniądz papierowy właściwszy; powtóre ażeby handel wewnętrzny od pieniężnéj Crisis giełd Europejskich niezawiślejszym uczynić, po trzecie ażeby mieć w posiadaniu środki cyrkulacyine, te zwiększać lub zmniejszać o ile fabryki i handel tego wymagają. Gdy obieg pieniędzy i potrzeby handlu są tak wielostronne, obliczyć zatem niemożna potrzeby środków obiegowych, lecz stosunek ten przez realizacyą w praktyce się wykaże; nie możemy tu zatem pominąć, że bank na akcye, bez koncessyi wydawania not bankowych już dla tego jest niepodobnym, bo przedsiębiorcom żadnéj nie rokuje korzyści.

Administracya banku bez koncessyi emissyi not bankowych jest za kosztowną. Bank bez not jest domem bankiera pod kontrolą rządu, który konkurrencyi z innymi bankierami nie wytrzyma, gdy te same swe działania wykonują, i przez to koszsta administracyine i straty w kapitałach sobie oszczędzają.

Bank rządowy, nie powinien zezwolić, ażeby noty bankowe jego były w obiegu bo gdy ilość tychże ma potrzebie odpowiedzieć, natenczas zabraknie funduszów do realizowania ich. Utrzymują niektórzy, że przez deponowanie obligów długów Państwa możnaby realizacyą pokryć. Lecz zdanie to nie jest uzasadnione, bo w chwili gdy wypadki polityczne wątpliwość wypłacalności wywołają, natenczas i obligów długu Państwa spieniężyć nie będzie można, jak to nam przeszłość dowodzi nawet ryzykując 30 procent niżéj wartości nominalnéj. Nie dałoby się zatem usprawiedliwić, ażeby bank rządowy, zarządzając głównie pieniędzmi małoletnich i zapasami kassowymi rozciągnął swą działalność tak dalece, któraby się wcielała w spekulacye prywatne. Kraj pozbawiała dobrodziejstw banków prywatnych i kredyt Państwa nadwerężała. —

Uwagi powyższe uważane z stanowiska finansowego tem więcéj zasługiwać winny na uwzględnienie, gdy się zastanowimy, że zaciągnienie kredytu u rządu od stanów zależy, i że im większa Crisis pieniężna by była, tem więcéj by też się sprzeciwiały, w zezwoleniu kredytu, któryby niestał w harmonii z bytem dobrym narodu.

Mając na uwadze obecny brak środków obiegowych i konieczność zapobieżenia temuż, niewinniśmy zapomnieć, że od rządu wydawane banknoty nie są nic więcéj jak pieniędzem papierowym, gdy noty banku prywatnego, byłyby assygnacyami dyspozycyi (Dispositionsschein) Emissya zaś znacznych summ pieniędzy papierowych, ażeby zastąpić brak środków obiegowych, wywoła zniżenie wartości pieniędzy.

Dotąd żaden rząd z większych nie wydał summ wielkich w pieniędzach papierowych, ażeby to nie miało pociągnąć za sobą redukcyi. Gdy wszystko to rozbierzemy, ujrzymy że tylko bankom prywatnym winniśmy dać pierwszeństwo, gdy wszystkie banki rządowe, bez wyjątku, mało pomogły publiczności, krajowi nic nie przynosiły i kończyły niemożnością uiszczania się. Że do tego i wewnętrze powody nie mało się przyczyniają jest jasno, tak np. urzędnicy mają ogólne stałe zasady, od których pod własną odpowiedzialnością, odstąpić nie mogą, działania ich tem rozważniejsze być muszą, gdy dysponują pieniędzmi małoletnich, i to już jest dostatecznem, iż zakres ich czynności jest ograniczony, dla tego tylko udzielić mogę kredytu osobom, które im najpewniejszą dają rękojmią. Z tychże powodów nie mogą również korzystać z chwil pomyślnych konjunktur handlowych, a często nim pozwolenie od władz wyższych by uzyskały, już po chwili pomyślnéj. —

Ucieczka księcia Ludwika Napoleona stanowi przedmiot rozmów. Wiadomość ta nadeszła tak niespodziewanie, iż wszystkich nadzwyczaj zadziwiła. Zbiegowi zapewne udało się dostać do granicy belgijskiéj lub co jest większém podobieństwem do brzegu morskiego w St. Valery oddalonego na kilka godzin tylko od cytadeli Ham, gdy zyskał na czasie blisko 9godzinnym, zanim można było wydać rozkazy do jego ścigania. W ogólności dorozumiewają się, że rząd do téj ucieczki dał tajemne polecenie, chociaż się potwierdza wiadomość, że komendanta placu, generała de Marne, w skutek rozkazu telegraficznego do Ham nadeszłego osadzono w tym samém mieszkaniu w Ham, gdzie siedział Ludwik Napoleon i z którego dozwolił zbiedz księciu, czy to za wiedzą rządu, czy też przez księcia oszukany. — W każdym razie aresztowanie generała nastąpić musiało, jak to w podobnych przypadkach zdarza się, gdzie tajemnice stanu zachodzą, gdzie aresztowanie, uwięzienie, a nawet i ukaranie wyrokiem bynajmniéj nie dowodzi niewinności ukaranego, którego już na innéj drodze starać się będą wynagrodzić. Generał dla tego też stawionym zostanie pod sąd wojenny, a że wykroczenie jego bynajmniéj władzy nie kompromituje, przeto spodziewają się jego uwolnienia. Sądzą powszechnie, iż książe udał się do Anglii.

— Administracya kolei północnéj z zapałem zatrudnia się uroczystościami, z powodu otwarcia téj kolei żelaznéj na dzień 15. Czerwca postanowionego. Na bankiet i bal będą wszyscy zaproszeni robotnicy, którzy bezpośrednio i pośrednio pracowali nad tą koleją. Następujący będzie program uroczystości: Dnia 15. Czerwca wyjedzie 1200 zaproszonych gości z dworcu paryskiego. Pociąg zatrzyma się w Amiens, gdzie da towarzystwo wielkie śniadanie; daléj ruszy do Lille, a tam towarzystwo z municypalnością będzie raczyło swych gości, balem, jadłem, napojami, oświeceniem, itd. Dnia 16. Czerwca gociąg daléj rusza ze swemi gośćmi w liczbie 1200 do Brukseli, gdzie także dzień cały na balach, tańcach i zabawach przepędzą. Dnia 17. wszyscy wrócą do Paryża. Wieczorem tegoż dnia dadzą pod wielkiemi szopami dworca tutejszego wielki bankiet, na który sami robotnicy wraz z żonami będą zaproszeni, a wieczorem bal w obszernych salach Pas-Perdus.

Według wiadomości z Lizbony z 14. Maja przez Hiszpanią nadeszłych, zupełnie przeciwne zawierają szczegóły odebranym przez Londyn. Według pierwszych ma powstanie szerzyć się coraz bardziéj w Portugalii.

Izba parów uznała się za prawomocną do odsądzenia sprawy Lecomta.

Lyon, dnia 22. Maja. — Wzburzenie pomiędzy robotnikami kopalni węgli w St. Etienne trwa ciągle. Prawie codziennie wzbraniają się całe setnie iść do roboty i pełnić powinność. Posiedziciele będą się musieli skłonić do warunków, które w równiejszym będą stały stosunku do właściwéj pracy; bo w obec takiego usposobienia trzeba się obawiać nowego wybuchu niespokojności, który większego krwi rozlewu mógłby się stać przyczyną, jak przed kilku miesiącami. Rząd zwrócił swą uwagę na to wydarzenia i stara się o to, aby panowie z robotnikami się porozumieli. Szczęściem zbywa niechętnym na broni; bo władza już dawno o tém pomyślała, aby wydano wszystko, coby mogło posłużyć do toczenia boju.

Przeszlego tygodnia odeszło tu ztąd znowu dwudziestu Trappistów do Constantine. Zdaje się w ogóle, że kilkanaście religijnych zakonów w Algeryi osiędzie.

Anglia.

Londyn, d. 27. Maja. — Izba niższa. Posiedzenie 25. Maja. Cała Europa pracuje teraz nad poprawą stosunków swoich społecznych. Tak Sir R. Peel doniósł izbie, iż zaraz po świętach lord Lincoln wniesie trzy bile względem poprawy stosunków między dzierzawcami w Irlandyi. Lord J. Russel wniósł petycyą kupców o przypuszczenie cukru wyrabianego przez murzynów, gdyż wyrabiany przez wolnych ludzi w tym roku wcale nie zapowiada pomyślnego żniwa. Lord John Russel doniósł zarazem, że ma zamiar wnieść w komitecie ogólnym, o zniesienie cła różniczkowego od cukru zagranicznego i kolonialnego.

Flota ewolucyjna angielska wystawioną była zaraz po puszczeniu się na morze na wielką burzę, która część floty od reszty uniosła, a cztery okręty parowe, »Cyklops,« »Terrible,« »Retribution« i »Scourge« bardzo uszkodzone przez burzę wróciły do Plymouth. Wszystkie okręty liniowe znajdują się jeszcze na morzu.

Obawa znika z powodu dyskussyi o prawie zbożowém w izbie wyższéj i mamy widoki, że bil bez żadnéj zmiany przejdzie. Główną przyczyną obawy byli wigowie w izbie wyższéj, z których część chciała, aby natychmiast cło znieść od zboża, a więc, że nie wszyscy w massie głosować będą za projektem Peela i ułatwią tym sposobem protekcyonistom zwycięztwo. Artykuł jeden w Times zamieszczony, donoszącéj zawsze z pewną rękojmią o wypadkach, uchyla wszelkie w téj mierze obawy. Times donosi, że dnia 23. odbyło się zgromadzenie 60 parów wigowskich w Landsdowne house, między tymi lord Melbourne (nieprzychylny zniesieniu praw zbożowych) i Fitzwilliam (który chce zniesienia ich zupełnego) także się znajdowali, radzono naprzód, ażeby nastąpił kompromis względem stałego i trwałego cła zbożowego, lecz następnie przekonano się po różności zdań, że stronnictwo ich rozpierzchłoby się i ułatwiło zwycięztwo przeciwnikom, przeto postanowiono całą zebrać energią, do przeprowadzenia bilu w nieprzemienionéj postaci, tak jak go izba wyższa otrzymała od izby niższéj. Z tém sprawozdaniem zgadza się i wiadomość zamieszczona w Chronicle o tém zgromadzeniu. Chronicle powiada, iż postanowiono połączonemi siłami opierać się wszelkim poprawkom projektu ministeryalnego. Rzeczą jest ważną, aby bil przeszedł w izbie wyższéj bez poprawki z tego powodu, gdyż to jest środek finansowy, tak zwany bil pieniężny, taki zaś bil w szczegółach izba niższa wyłącznie postanawia, nie zgadzałoby się przeto, aby nanowo jéj rozporządzenia wymagały potwierdzenia. Według Dublin Evening Mail wielu parów irlandzkich ma zamiar nie być obecnymi w izbie wyższéj podczas dyskussyi nad prawami zbożowemi, gdyż przez swe wotowanie przeciw środkom zaprojektowanym przez ministerstwo Sir R. Peela mogliby toż ministerstwo zwalić przez swe nieprzyjacielskie głosy, czego zaś sobie nie życzą.

List prywatny z Londynu uwiadamia nas o nadziejach i trudnościach, przez jakie bil zbożowy przechodzić będzie w izbie wyższéj. Jakkolwiek w wielu punktach nie zupełnie się zgadza z ostatniemi naszemi wiadomościami, jednakże pokrótce wystawia nam trudności, przez jakie bil ten przeszedł w izbie niższéj i przez jakie przechodzić będzie w izbie wyższéj. Tydzień temu, jeszcze wszyscy spodziewali się, że izba wyższa bez oporu przegłosuje bil zbożowy, byle tylko izba niższa znakomitą większością go zatwierdziła. Spodziewano się, że lordowie protekcyoniści nie zdołają nawet w rozprawach komitetu wsunąć jakiejkolwiek poprawki. Na nieszczęście wieści niepokojące kursują po mieście od czasu ostatniego przegłosowania bilu Głównym powodem, który miał wstrzymywać lordów konserwatystowskich od głosowania przeciw bilowi, miała być obawa niepodobieństwa zastąpienia dzisiejszego gabinetu. Lordowie ci liczyli na lorda Stanley, ale ten oświadczył, iż wprawdzie przeciwnym jest zupełnie temu bilowi, jednakże z drugiéj strony głosił, iż nie ma zamiaru w czémkolwiek opierać się działaniom gabinetu. W ten sposób zatém opozycya konserwatystowska nie mogła mieć żadnéj nadziei, by jakakolwiek poprawka wci-

---

Towarzystwo zaś, które zarządza własnym majątkiem, działa wedle swego mniemania, robi znaczne czynności, które są z korzyścią dla kraju, a w które władza wcale by się nie wdawała, prawda, że doznają czasem wypadków, lecz wraca się to w dwójnasób przez znaczną ilość czynności.

Korzyść znaczną krajowi mogą przynieść noty banku narodowego, wpływają bowiem na byt dobry kraju i stają się podporą rządów, jak to wyżéj wspomnieliśmy, i powtórzmy, że zdanie to wspierają Anglia i Francya, w obudwóch narodach są one filarem kredytu narodowego bodzcem przemysłu tamże się rozwijającego, bez nich nie masz uregulowanego systematu pieniężnego, ich istnienie jest podstawą tegoż. Stąd im silniejszy jest ich wpływ, tem jest rzeczą większéj wagi, przez nie krajowi korzyści zapewniać i chronić go od strat.

Przystąpmy do strony mniej korzystnéj banków prywatnych, straty tam się ukazały, gdzie przez wolne ustawy każdemu wolno było banki zakładać, gdzie śmieli przedsiębiorcy połączywszy się z małémi siłami takowe pozakładali, oraz banknoty wydawali. —

Z lekkomyślnością rozpoczęte dzieło, niemogło jak zły wziąść koniec. Takich wypadków wiele zdarzyło się w Ameryce i Anglii, lecz rezultat nawet nie był tak smutny gdy $\frac{4}{5}$ tychże się utrzymało, i tak Anglia jak Ameryka zawdzięcza im wzrost przemysłu.

Lecz i temu zapobiedz można udzielając koncessyi tylko bankom uposażonym w znaczne kapitały, ograniczyć ie maximum nót bankowych, przez Statut tak je postawić, ażeby w każdéj chwili miały środki realizacyine, a działania ich postawić pod kontrolę Rządu i Publiczności. —

Prawda, że banki uposażone znacznémi kapitałami wpadały także w krytyczne położenia jak nam to dowodzi bank w Anglii, lecz to wypływało z stosunków lokalnych, które wywołały np. nieurodzaje, stąd wyjście z kraju pieniędzy kruszcowych, częścią też zodstąpienia od statatu. Nakoniec, robią niektórzy zarzut bankom w ogólności, że ułatwiają spekulacyą, stąd podaje się sposobność straty i ruiny majątku; ten zarzut jest całkiem płonny, bo cóż na świecie nie może być nadużytem, czy dla tego przestaniemy używać noża, że ktoś sobie gardło nim przerznął? —

Przepych w Hawanie posunięty jest do najwyższego stopnia. Każda z dam bierze tylko na jeden raz suknię balową. Bielizna bywa z najprzedniejsszego batystu; ręczniki, kołdry, cała pościel, bywają szerokiemi przepysznemi korónkami garnirowane. Przy tym zbytku odbija dziwnie niezgrabne obuwie damskie; pierwsze damy noszą tam trzewiki, jakichby się najuboższa sługa w Europie powstydziła.

W Rossyi gdy jaki na śmierć skazany morderca oświadczy się być gotowym pełnić służbę kata przez lat piętnaście, a potém na lat dziesięć pójść do klasztoru — tedy bywa uwolniony od kary.

Buzia.

Ej no piękna Rózio
Nie droż się z twą buzią,
Nie prosim my długo
Znajdziem sobie drugą.

Za wioską na łące
Jest kwiatów tysiące
Szuka miodu pszczoła
I lata do koła, —

Nikt kochać nie broni
Pókiśmy dziś młodzi
Woda wodę goni,
Dzień po dniu uchodzi.

Kwiat jeszcze odrośnie
Choć go zima zwarzy
Nam już nic po wiośnie,
Gdy raz będziem starzy.

snąć się zdołała. Lękała się klęski w przedstawieniu téj poprawki, w ten sposób bowiem odkryłaby słabość swoją. Ale właśnie w téj chwili, gdy izba niższa przyjmowała 3. odczytanie bilu większością 98 głosów, rozeszła się po mieście wieść, która w ogóle dość wiary znalazła, że lord Stanley przystał na ułożenie, jeżeli tego będzie potrzeba, nowego gabinetu w tym razie, gdyby izba lordów odparła bil zbożowy. Nie wiadomo, czy wieść jest pewna, czy też puszczono ją dla zachęcenia parów wątpliwych. W ogóle jednak wszyscy mniemają, że nietylko przedstawioną zostanie poprawka w komitecie, ale jeszcze ta poprawka przyjętą będzie. W takim razie lord Stanley ma być wezwanym przez królowę dla zmiany administracyi. Te wieści oziębiły cokolwiek zapał, jaki panował z powodu trzeciego odczytania bilu zbożowego w izbie niższéj, tam większość ministeryalna była zupełnie policzoną i wiedziano, że wacha się od 95 do 100. Oto wykaz głosowania w izbie niższéj przy trzech odczytaniach bilu zbożowego: w czasie votum o odesłanie do komitetu w dniu 28. Lutego głosujących było 577, za bilem było 337 a przeciw 240 głosów. Przy drugiém odczytaniu, które miało miejsce 28. Kwietnia liczba głosujących 546; za projektem 402, przeciw 244; przy trzeciém odczytaniu, które miało miejsce w dniu 16. Maja, głosujących było 558, z tych 317 za a 229 przeciw. Tak więc większość przy odesłaniu do komitetu wynosiła 97, przy drugiém odczytaniu 88, a przy trzeciém 98. Obawa klęski w izbie lordów wywołuje już teraz ruch pewien pomiędzy przeciwnikami protekcyi. Członkowie Ligi przeciw prawu zbożowemu, wzywają wszystkich przez dzienniki, by słali ciągle petycye do izb. Potrzeba, mówi Economist, dziennik pana Cobden, by każda izba handlowa, każda korporacya ukonstytuowana w królestwie, podpisała petycye do izby parów, żądając przyjęcia tych środków. Zaufanie bowiem w mądrości téj izby prawodawczéj możeby wzięto za obojętność, tylko szkodę krajowi przynoszącą, któréj skutki wszyscy wkrótce poczulibyśmy.

Hiszpania.

Madryt, d. 19. Maja. — Wiadomość o zamordowaniu Rubina de Celis przez jego towarzyszów potwierdza się. Jak mówią, zamordowano go w gościńcu w Oporto a na trupie przywieszono karteczkę z napisem: »został zabity, ponieważ zdradził ojczyznę i przedał swych współobywateli.«

Heraldo pisze, że Wielki książę Konstanty opuścił nagle Gibraltar, ponieważ gubernator nie oddał mu powinnych honorów; ostatni bowiem za późno zaprosił księcia na przegląd, zaprosiwszy wprzód księcia Koburgskiego. Z tego powodu książę urażony, natychmiast wypłynął do Algesiras.

Madryt, dnia 20. Maja. — Urzędowe depesze konsula hiszpańskiego w Oporto nie potwierdzają wiadomości udzielonéj przez niektóre dzienniki o zamordowaniu brygadiera Rubina de Celis. Podług pewnego dziennika dano generałowi Ping Samper rozkaz niezwłocznego powrotu do Corunny, gdzie ma oczekiwać wyroku rady względem swego postępowania w ostatnich zajściach galicyjskich.

Ameryka.

Z Mexyku nic nowego nie donoszą, żadne poruszenie tam dotąd nie miało miejsca, armia stała nad Rio-Grande, a amerykańska eskadra stała w Vera-Cruz.

Z głównéj kwatery korpusu amerykańskiego na granicy, przyszły wiadomości przez New-York, dochodzące do 12. Kwietnia. Generał Taylor wojska swoje uszykował wprost naprzeciw bateryi Metamoras i sam wystawił bateryę z 4. ośmnastu funtowych dział; w dniu 12. Kwietnia jeknakże, bacząc, że generał Ampudia może zrobić demonstracyę oddalił się cokolwiek, zawsze jednak panuje nad miastem i przejścia rzeki do niego prowadzące swemi działami zasłania. Położył tamę dezercyi w swoim korpusie przez rozstrzelanie 10 czy 12 zbiegów. Ampudia, który w skutek powstania pomiędzy San-Luis i Metamoras stracił 1000 ludzi, przybył do tego miasta tylko z 2000, zastał tam jednakże 3500 ludzi, i mógłby się zmierzyć z generałem Taylor, gdyby na swoich żołnierzy mógł liczyć. Tymczasem wezwał generała Taylor, by się cofnął za Nueces; ten jednakże odpowiedział, że nie przyszedł wcale w zamiarach nieprzyjaznych, stawi przecież opór, jeżeli generał Ampudia zechce przejść rzekę Bravo. — Generał Ampudia wówczas oświadczył, że będzie oczekiwał na instrukcye swego rządu.

FRASZKI.

Dama, która przez bardzo długi czas uchodziła za młodą, została zagadnioną w towarzystwie: wiele ma lat? »28,« odpowiedziała bez zająknienia; obecny temu syn także o swój wiek zapytany, odpowiedział: »Ja tylko jestem o rok starszy od mojéj matki.«

Królewski Sąd Główny w Bydgoszczy.
DOBROWOLNA SPRZEDAŻ.

Dobra szlacheckie Dąbrowa w pow. Wągrowieckim, należące do sukcessorów Leo Zaleskiego, przez Landszaftę w r. 1841. na 65,865 tal. 8 sgr. 2 fen. (sześć dziesiąt i pięć tysięcy ośm set sześć dziesiąt i pięć talarów ośm srebrnych groszy i dwa fenigi) otaxowane, mają być celem działów w terminie

dnia 8. Sierpnia r. b.

w zwyczajném sądowém posiedzeniu sprzedane.

Taxa, warunki i wykaz hipoteczny mogą być każdego czasu w naszém Vtém biórze w godzi nach służbowych przejrzane.

Bydgoszcz, dnia 12. Kwietnia 1846.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 3. Czerwca. 1846. r.					
	od			do		
	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel . . .	2	11	1	2	13	4
Żyta . dt.	1	25	—	1	27	6
Jęczmienia dt.	1	—	—	1	5	—
Owsa . dt.	1	1	1	1	5	5
Tatarki dt	1	7	6	1	10	—
Grochu . dt.	1	25	—	2	1	3
Ziemniaków dt.	—	13	4	—	17	9
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomy kopa	9	20	—	10	—	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—